

*Sygn. akt II Ca 1222/12*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzenna Ernest
Sędziowie:	SO Karina Marczak SR del. Tomasz Cegłowski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 kwietnia 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko pozwanej **M. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego w Łobzie

z dnia 11 lipca 2012 r., sygn. akt I C 34/11

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanej M. M. kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji.**

Sygn. akt II Ca 1222/12

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Łobzie po ponownym rozpoznaniu sprawy z powództwa M. S. przeciwko M. M. o zapłatę w punkcie I uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Łobzie z dnia 16 stycznia 2002 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 164/01 i oddalił powództwo, a w punkcie II wyroku odstąpił od obciążania powódki oraz pozwanej kosztami sądowymi wyłożonymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujący stan faktyczny.

W dniu 5 października 2011 r. około godziny 19:00 we wsi Ł. koło R. J. S. przyjechał samochodem do swojego domu. Otworzył bramę wjazdową na podwórko i wjechał samochodem. W tym momencie na drogę wydostał się pies J. S..

Był to duży pies, tzw. mieszaniec, w wieku około 7 miesięcy. J. S. nie zwrócił na to uwagi i nie wrócił się, aby odszukać i zabrać psa z ulicy na podwórko. Pies biegał po terenie otwartym w okolicy drogi prowadzącej przez miejscowość. Po pewnym czasie drogą prowadzącą przez miejscowość jechała samochodem osobowym marki C. (...) M. M.. Kierująca prowadziła na terenie powiatu przedsiębiorstwo rolne i wracała ze swojego zakładu. Wraz z nią jechał na siedzeniu pasażera obywatel Danii E. E.. Pozwana zmniejszyła prędkość po minięciu tablicy z oznaczeniem „teren zabudowany” do około 50 km/h. Miała włączone światła mijania. Mijając posesję J. S. na jezdnię wybiegł wypuszczony pies. Pozwana przed uderzeniem zrobiła manewr zjazdu na przeciwny pas ruchu, ponieważ pies biegł po jej pasie ruchu. Pomimo tego pies wbiegł na pas ruchu zmieniony przez kierującą. Samochód uderzył w psa. Zwierzę zginęło na miejscu. Pozwana wezwała policję. W czasie oczekiwania na policję J. S. zażądał od kierującej 1000 zł za psa. Stwierdził, że on nie odpowiada za psa na ulicy. Policjanci po przyjeździe uznali winę J. S., który wypuścił zwierzę i pozostawił bez nadzoru. Wynik badania krwi pozwanej na zawartość alkoholu był negatywny.

Sąd Rejonowy w Łobzie wyrokiem z dnia 26 lutego 2002 r. ukarał obwinionego J. S. grzywną w kwocie 200 zł. J. S. złożył apelację. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wartość psa według kryteriów handlowych wynosiła na dzień zdarzenia 200 zł, ale z uwagi na zakaz rozmnażania psów do celów handlowych za wyjątkiem licencjonowanych hodowli, wynosi zero złotych. Koszty utrzymania psa w okresie życia zostały oszacowane na około 750 zł. Według mieszkańców Ł. pies J. S. często biegał po wsi bez nadzoru. Jeden z mieszkańców skarżył się policjantowi, że pies J. S. pogryzł go.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione.

Jako podstawę prawną dochodzonego przez stronę powodową roszczenia Sąd I instancji wskazał treść art. 415 k.c., a następnie art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Sąd Rejonowy rozważył obie podstawy prawne odpowiedzialności strony pozwanej, wykluczając zaistnienie pozytywnych przesłanek tej odpowiedzialności, co w konsekwencji spowodowało oddalenie powództwa.

Odnosząc się do podstawy prawnej z art. 415 k.c. Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie brak podstaw do przypisania winy pozwanej, a także nie istnieje szkoda. W ocenie Sądu pozwana kierowała pojazdem w sposób, który nie powodował zagrożenia na drodze. Pozwana była zaskoczona pojawieniem się niepilnowanego psa na drodze. Jej zachowanie zdaniem Sądu Rejonowego nie pozwala przypisać jej winy w żadnym stopniu. Strona powodowała nie wykazała zbyt dużą prędkość jazdy samochodu kierowanego przez pozwaną. Sąd Rejonowy wskazał, że to nie prędkość pojazdu doprowadziła do zdarzenia, ale pojawienie się zwierzęcia na pasie ruchu. Pojawienie się psa z uwagi na brak nadzoru nad zwierzęciem musiało doprowadzić do jego niekontrolowanego, impulsywnego zachowania i wpadnięcia pod pojazd. Ponadto Sąd I instancji, niezależnie od stwierdzenia braku winy pozwanej, uznał, że w niniejszej sprawie nie zaistniała szkoda po stronie powodowej, wykluczając wartość psa, wartość jego utrzymania i koszt opinii weterynaryjnej jako składnik szkody w niniejszej sprawie po stronie powodowej.

Odnosząc się z kolei do podstawy odpowiedzialności pozwanej z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Sąd Rejonowy również wykluczył tę podstawę odpowiedzialności pozwanej jako samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji na zasadzie ryzyka. Sąd I instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie zaszła okoliczność zwalniająca pozwaną od odpowiedzialności, a mianowicie wyłączna wina osoby trzeciej, za którą kierujący nie ponosi odpowiedzialności. Zdarzenie, które doprowadził do śmierci psa, to wyłącznie zachowanie męża powódki i był to jedyny czynnik, który doprowadził do zdarzenia. Po stronie kierującej pojazdem pozwanej takiego czynnika nie było. Żaden sposób zachowania, zaniedbań, czy reakcji pozwanej nie spowodował wypadku. Z opisu zdarzenia wynika, że pozwana podjęła czynności obronne, pomimo których nie udało się obronić przed zdarzeniem. Pies pozostawiony bez nadzoru wbiegł najpierw na pas, po którym jechała pozwana, a potem na tor jazdy samochodu. W ocenie Sądu Rejonowego pozwana kierująca samochodem w sytuacji w jakiej wywołał ją brakiem nadzoru J. S. nie może odpowiadać na zasadzie ryzyka, albowiem ryzyko nie oznacza odpowiedzialności nieograniczonej i oderwanej od elementu przyczyny. Niezależnie od powyższego Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie przy przyjęciu odpowiedzialności pozwanej na zasadzie ryzyka należałoby przyjąć przyczynienie się męża powódki, jak i samej powódki, albowiem byli oni współwłaścicielami

zwierzęcia, do powstania zdarzenia w 95 % - 99 % (art. 362 k.c.). Gdyby niewypuszczenie psa z podwórka do zdarzenia by nie doszło, bo pies nie pojawiłby się na drodze. Brak reakcji na wydostanie się psa jest przyczynieniem się w najwyższym możliwym stopniu, bo zwierzę wiedzione instynktem i ciekawością samo nie skoryguje swojego zachowania i to właściciel ma za zadanie należyte utrzymanie zwierzęcia z dala od niebezpieczeństw ruchu drogowego. Według oceny Sądu Rejonowego o tym najwyższym stopniu przyczynienia świadczy wypowiedź J. S., która pojawiła się w relacji pozwanej, iż jego zdaniem on nie odpowiada za psa poza ogrodzeniem.

Apelacją od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka M. S., zaskarżając wyrok w całości. Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy wyroku zaocznego w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka zarzuciła Sądowi I instancji niewyjaśnienie wszystkich istotnych w sprawie okoliczności, dowolną ocenę materiału dowodowego poprzez niewskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, nieustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała okoliczności dotyczące zamieszkiwania pozwanej, kwestionując nieodbieranie przez pozwaną przesyłek sądowych i podnosząc, że pozwana odbierała te listy, które chciała. Powódka podniosła dalej, że policjant sporządził notatkę niedotyczącą tego psa, albowiem 7 miesięczny pies nie mógł pogryźć dwa lata wcześniej innej osoby. Sąd rejonowy nie omówił wniosków powódki z kart 310 – 311 – 314 – 319 – 277 – 278 – 279 – 280 – 281. Sąd Rejonowy nie uzasadnił dlaczego odmówił wiarygodności twierdzeniom powódki i świadka J. S., że pozwana jechała z prędkością wyższą niż dozwolone 50 km/h jako że nie przywołał na to żadnych okoliczności. Sąd nie wskazał na jakim materiale dowodowym oparł się w tym zakresie. Zdaniem powódki wykazała ona, że siła z jaką pies został uderzony, co wykazuje materiał z sekcji psa, wskazuje, że pozwana jechała ze znacznie wyższą prędkością niż to Sąd przyjął. Sąd Rejonowy pominął w uzasadnieniu okoliczności wskazane przez powódkę, że pozwana jadąc przez wieś zabudowaną nie tylko nie obserwowała drogi, bo zajęta była rozmową z pasażerem, a z zasad doświadczenia życiowego wiadomym jest, że droga prowadząca przez wieś to nie szosa i na niej należy jechać ze szczególną ostrożnością. W ocenie powódki pozwana miała obowiązek dostosowania swojego zachowania do sytuacji na drodze, czego nie uczyniła. Dalej powódka podniosła, że policja nie przesłuchała pasażera jadącego samochodem z pozwaną, który był naocznym świadkiem całego zdarzenia, a pozwana dzierżawiła pola w Ł., a nie jak zeznała, że w Ł.. Ponadto powódka wskazała na postępowanie prowadzonego przeciwko niej przez policję, a dotyczące innego psa, podnosząc, że jest prześladowana.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 23 kwietnia 2013 r. pozwana M. M. wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wyrażających się w kosztach dojazdu powódki z miejsca aktualnego zamieszkania – miejscowości K. do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Powódka wskazała, że odległość z jej miejscowości zamieszkania do S. wynosi 220 km w jedną stronę, brak jest możliwości dojechania do Sądu w Szczecinie komunikacją publiczną. Powódka na rozprawę dojechała samochodem marki S., turbo diesel, samochód zużywa średnio 7 – 8 litrów na 100 km, powódka zakupiła olej napędowy za kwotę 5 zł 59 gr za litr. Okazała przy tym Sądowi paragon stanowiący dowód zakupu paliwa.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Sąd Okręgowy po dokonaniu kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia stwierdza, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej zgłoszonego żądania w przedmiocie zobowiązania pozwanej do zapłaty. Wobec prawidłowości ustaleń faktycznych Sądu I instancji Sąd Okręgowy przyjmuje do dalszych rozważań ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, nie widząc potrzeby ich powtarzania.

Niezasadne w konsekwencji okazały się zarzuty apelującej odnośnie rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Na wstępie należy odnieść się do okoliczności podniesionych przez powódkę w uzasadnieniu apelacji, a dotyczących odbierania przez pozwaną korespondencji z Sądu. Zarzuty powódki w tym zakresie zmierzają w istocie do kwestionowania decyzji w przedmiocie przywrócenia terminu pozwanej do wniesienia sprzeciwu od wyroku

zaocznego. Są one o tyle nieuzasadnione, albowiem kwestia ta została już rozstrzygnięta postanowieniem z dnia 18 czerwca 2010 r. Sądu Okręgowego w Szczecinie, którym przywrócono pozwanej M. M. termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Rejonowy w Łobzie w dniu 16 stycznia 2002 r. w sprawie o sygnaturze akt I C 164/01. Obecnie brak jest podstaw do kwestionowania tej decyzji.

Nieuzasadnione okazały się zarzuty apelacyjne skarżącej dotyczące postępowania dowodowego, w tym zarzut dowolnej oceny materiału dowodowego, nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zeznań powódki, świadka J. S. w aspekcie dokonanych ustaleń faktycznych, błędnej oceny notatki dotyczącej psa i wniosków powódki z kart 310 – 311 – 314 – 319 – 277 – 278 – 279 – 280 – 281.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelującej odnośnie dokonania przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny materiału dowodowego. Zarówno ocena osobowych środków dowodowych i dowodów z dokumentów dokonana przez Sąd I instancji odpowiada zasadzie swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W szczególności brak podstaw do podzielenia zarzutu powódki, że pozwana jechała w trakcie zdarzenia z nadmierną prędkością niż dozwolone administracyjnie 50 km/h oraz że nie zachowała szczególnej ostrożności, co miało być przyczyną potrącenia psa za co odpowiada pozwana. Powódka w toku postępowania przed Sądem I instancji nie wykazała podnoszonych przez siebie w tym zakresie twierdzeń faktycznych, do czego była zobowiązana zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, a wynikającą z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Takich ustaleń faktycznych nie można było poczynić czy to w oparciu o przesłuchanie powódki, czy świadka J. S.. Zarówno powódka, jak i jej mąż J. S. nie byli świadkami zdarzenia, zatem ich twierdzenia odnośnie przekroczenia prędkości przez pozwaną, czy też niezachowania szczególnej ostrożności wynikają z ich subiektywnej oceny, nie popartej żadnym wiarygodnym dowodem. Również na podstawie zeznań świadka A. S. nie można było ustalić tych okoliczności. Kwestia oceny prędkości z jaką poruszała się powódka samochodem wymagałaby dokonania pomiaru odpowiednim urządzeniem, albowiem ocena tej prędkości tylko na podstawie spostrzeżeń wzrokowych danej osoby zawsze jest obarczona błędem. W okolicznościach niniejszej sprawy ocena tej prędkości, chociażby na podstawie zeznań świadka A. S., jest niemożliwa w stopniu takim, aby uznać, że została ta okoliczność wykazana przez stronę powodową na podstawie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. W konsekwencji Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny środków dowodowych w aspekcie czy powódka przekroczyła dozwoloną administracyjnie prędkość, czy też nie zachowała szczególnej ostrożności.

Zarzut powódki odnośnie notatki sporządzonej przez policjanta A. G. odnośnie psa (vide notatka jak na karcie 2 akt II W 128/01) i wskazywania przez powódkę na niemożliwość pogryzienia przez 7 miesięcznego psa osoby przed 2 laty przed sporządzeniem notatki nie miał w ogóle znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Przedmiotowa notatka sporządzona przez policjanta A. G. została sporządzona po zdarzeniu i zawiera relację uzyskaną od innych osób. Nie dotyczy ona bezpośrednio przebiegu zdarzenia i nic nie wnosi do ustalenia czy pozwana ponosi odpowiedzialność za zdarzenie, czy też nie. Dlatego też ten dowód nie miał znaczenia zarówno dla czynienia ustaleń faktycznych, jak i rozważań w aspekcie ustalenia podstaw odpowiedzialności pozwanej.

Odnośnie zarzutu powódki, że Sąd I instancji nie odniósł się do wniosków dowodowych jak na kartach 310 – 311 – 314 – 319 – 277 – 278 – 279 – 280 – 281 akt, stwierdzić należy, że w konsekwencji te dokumenty nie miały jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Na kartach 277 – 278 znajduje się pisemne wyjaśnienie A. S.. Zgodnie z art. 235 § 1 k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się przed sądem orzekającym. Przepis ten wyraża zasadę bezpośredniości postępowania dowodowego przed Sądem orzekającym. Brak jest podstaw do zastępowania środka dowodowego jakim są zeznania świadka jego pisemnymi wyjaśnieniami, złożonymi poza postępowaniem, w postępowaniu zwykłym. Sąd Rejonowy przesłuchał świadka A. S. i w ten sposób zadośćuczynił zasadzie bezpośredniości w przeprowadzeniu dowodu z tego osobowego źródła dowodowego. Jak wskazano wyżej, zeznania tego świadka nie mogą stanowić dowodu potwierdzającego twierdzenia faktyczne powódki, albowiem odnośnie prędkości z jaką poruszała się powódka stanowią jego subiektywną ocenę, nie potwierdzoną za pomocą innego, miarodajnego dowodu w tym zakresie. Na karcie 279 akt znajduje druk pouczenia dla strony w postępowaniu cywilnym i jako taki nie stanowi on żadnego dowodu w sprawie. Z kolei karty 280 – 281 to kserokopia artykułu prasowego w ogóle nie dotyczącego niniejszej sprawy. Również dokumenty jak na kartach 310 – 319 nie stanowią dowodu na istotne okoliczności niniejszej sprawy.

Karta 310 – 311 to pismo procesowe powódki, karty 312 – 313 to wydruki osób wypowiadających się w telewizji, karta 314 to kserokopia artykułu prasowego, karta 316 to płyta Cd z nagraniem wypowiedzi osób, które nie mają żadnego związku z niniejszą sprawą, a karta 317 – 319 to omówione powyżej pisemne wyjaśnienie świadka A. S. i pouczenie dla strony w postępowaniu cywilnym.

Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Wskazane przez powódkę karty 310 – 311 – 314 – 319 – 277 – 278 – 279 – 280 – 281 akt nie zawierają środków dowodowych, które miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w aspekcie ustalenia ewentualnej odpowiedzialności pozwanej za zdarzenie. Nie ma racji skarżąca również odnośnie zarzutu, że policja nie przesłuchała pasażera, z którym jechała pozwana w momencie, w którym doszło do zdarzenia. To na stronie powodowej ciąży obowiązek wykazania w toku postępowania cywilnego podstaw faktycznych uzasadniających roszczenie (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Strona powodowa nie może czynić uzasadnionych zarzutów w niniejszym postępowaniu odnośnie ewentualnych czynności policji, która przybyła na miejsce zdarzenia. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powódka w toku postępowania przed Sądem I instancji zawnioskowała świadka E. E. do przesłuchania, jednakże nie uczyniła tego.

Podnoszone przez powódkę w apelacji okoliczności dotyczące innego postępowania prowadzonego przeciwko niej w związku z posiadaniem innego psa w ogóle nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut apelującej odnośnie nie wskazania przez Sąd I instancji podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czy też faktów, które Sąd uznał za udowodnione. Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji prowadzi do wniosku, że uzasadnienie orzeczenia spełnia wymagania określone w art. 328 § 2 k.p.c., to jest wskazuje podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, fakty, które Sąd uznał za udowodnione, dowody, na których Sąd się oparł (vide część uzasadnienia odnośnie ustalonego stanu faktycznego ze wskazaniem dowodów, na których Sąd się oparł oraz rozważania prawne wskazujące dowody, na podstawie których Sąd dokonał odpowiednich ustaleń faktycznych i rozważań prawnych z punktu widzenia możliwych podstaw odpowiedzialności pozwanej).

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującej, wyjaśnił wszystkie okoliczności niezbędne dla wyjaśnienia sprawy w aspekcie możliwych podstaw prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Odnosząc się do możliwych podstaw prawnych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za zdarzenie Sąd Okręgowy w konsekwencji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego. Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń czy pozwana była samoistnym lub zależnym posiadaczem pojazdu (co uzasadniałoby odpowiedzialność pozwanej na zasadzie ryzyka z art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.), czy też tylko dzierżycielem pojazdu lub prekarzystą (co uzasadniałoby odpowiedzialność pozwanej na zasadzie winy z art. 415 k.c.). Jednakże w konsekwencji, niezależnie od przyjętej podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej – na zasadzie ryzyka (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.), czy też winy (art. 415 k.c.) – w niniejszym postępowaniu brak jest podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za zdarzenie. Z ustalonych okoliczności faktycznych niniejszej sprawy wynika, że pies stanowiący własność powódki, wybiegł z posesji powódki podczas, gdy mąż powódki otworzył bramę wjazdową, aby wjechać samochodem na teren nieruchomości. Mąż powódki J. S. nie zauważył nawet, że pies wybiegł poza teren nieruchomości. Pies znalazł się bez nadzoru czy to powódki, czy jej męża, na drodze, po której jechała pozwana samochodem.

Z art. 431 k.c., który ustanawia odpowiedzialność chowającego zwierzę lub posługującego się nim za szkody wyrządzone przez zwierzęta, wynika a contrario obowiązek nadzoru nad zwierzęciem, przy czym osoba chowająca zwierzę jest odpowiedzialna co do zasady również za szkody powstałe w następstwie zabłąkania się zwierzęcia czy też jego ucieczki. Zarówno powódka, jak i jej mąż byli odpowiedzialni za psa i powinni dochować szczególnych aktów staranności, aby pies nie znalazł się na drodze. Co do zasady nie da się przewidzieć reakcji zwierzęcia na określone czynniki, również na nadjeżdżający samochód. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika, że pozwana kierując samochodem nie potrafiła psa w sposób celowy czy też z innych przyczyn, za które ponosiłaby odpowiedzialność. Jak wskazano wyżej, strona powodowa nie wykazała (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), że pozwana potrafiła psa na skutek przekroczenia dozwolonej prędkości, czy też z powodu niezachowania szczególnej ostrożności. To powoduje, że brak jest podstaw, aby pozwanej przypisać bezprawne i zawinione zachowanie na podstawie art. 415 k.c., wywołujące szkodę

w postaci potrącenia psa (przy uznaniu, że pozwana była dzierżycielem lub prekarzystą pojazdu). Z kolei rozpatrując zachowanie pozwanej z punktu widzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka jako samoistnego lub zależnego posiadacza pojazdu (art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie zaistniała okoliczność egzoneracyjna zwalniająca pozwaną z odpowiedzialności – szkoda powstała wyłącznie z winy poszkodowanego (art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 k.c.). Pies, stanowiący własność powódki i jej męża, pozostawał bez nadzoru i na skutek braku nadzoru, co obciąża powódkę i jej męża, doszło do zdarzenia, to znaczy pozwana potrąciła psa. Pies nie powinien znaleźć się samopas na drodze, takie zachowanie właściciela psa stanowi o jego zawinieniu i nie może obciążać pozwanej w niniejszym postępowaniu. Te rozważania, tożsame w swej istocie z rozważaniami Sądu Rejonowego, powodują, że po stronie pozwanej nie zachodzi odpowiedzialność odszkodowawcza za zaistniałe zdarzenie.

W konkluzji stwierdzić należy, że wyrok Sądu I instancji odpowiada obowiązującym przepisom, co spowodowało, że apelacja powódki na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała jako nieuzasadniona oddaleniu w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku orzeczono w przedmiocie kosztów procesu przed Sądem II instancji. Z uwagi na oddalenie apelacji powódki jest ona stroną przegrywającą postępowanie, zobowiązana do zwrotu pozwanej kosztów procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.). Pozwana jako poniesione koszty procesu przed Sądem II instancji zgłosiła wniosek o zwrot kosztów dojazdu do Sądu Okręgowego w Szczecinie z miejsca jej zamieszkania – obecnie miejscowości K., oddalonej o 220 km w jedną stronę od S.. Pozwana wskazała, że dojazd do Sądu w Szczecinie publicznymi środkami komunikacji nie był możliwy, a do Sądu dojechała samochodem, który zużywa średnio 7 – 8 litrów oleju napędowego na 100 km. Pozwana okazała paragon dokumentujący zakup paliwa po 5 zł 59 gr za litr. Zgodnie z art. 98 § 2 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście zalicza się między innymi koszty przejazdów do sądu strony. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. Zgodnie z art. 91 w zw. z art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przysługuje stronie pozwanej zwrot kosztów podróży z miejsca jego zamieszkania do miejsca wykonywania czynności sądowej według zasad obowiązujących przy obliczaniu należności przysługujących pracownikowi, zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, z tytułu podróży służbowej na terenie kraju. Jednakże, jak wskazano wyżej na podstawie art. 98 § 2 k.p.c. koszty przejazdów nie mogą przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego, więc w niniejszej sprawie kwoty 90 zł (§ 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa oraz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Pozwana poniosła wyższe koszty dojazdu niż wskazana kwota 90 zł, jednakże na podstawie art. 98 § 2 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa oraz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu stanowi ona maksymalną kwotę jakiej pozwana mogła domagać się od powódki.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.